

Takie Sobie Niebajki

Marek Zawadowski

maj 2004

Spis treści

1	Niezwierzyniec	2	1.37 Nie ma Pingwina	4	
1.1	Nie ma Misia	2	1.38 Nie ma Psa	4	
1.2	Nie ma Żubra	2	1.39 Nie ma Jaskółki	4	
1.3	Nie ma Wilka	2	1.40 Nie ma Zimorodka	4	
1.4	Nie ma Lisa	2	1.41 Nie ma Trzmiela	4	
1.5	Nie ma Dzika	2	1.42 Nie ma Turonia	5	
1.6	Nie ma Strusia	2	1.43 Nie ma Zięby	5	
1.7	Nie ma Słonia	2	1.44 Nie ma Kolibra	5	
1.8	Nie ma Lwa	2	1.45 Nie ma Wiewiórek	5	
1.9	Nie ma Papugi	2	1.46 Nie ma Mrówkojada	5	
1.10	Nie ma Pantery	2	1.47 Nie ma Świni	5	
1.11	Nie ma Kangura	2	1.48 Nie ma Smoka	5	
1.12	Nie ma Kangura	2	1.49 Nie ma Łasicy	5	
1.13	Nie ma Żyrafy	2	1.50 Nie ma Baranów	5	
1.14	Nie ma Krokodyla	3	1.51 Nie ma Tygrysów	5	
1.15	Nie ma Żółwia	3	1.52 Nie ma Jastrzębi	5	
1.16	Nie ma Małpy	3	1.53 Nie ma co wrzucić do zupy	5	
1.17	Nie ma Hieny	3	1.54 Słowa są	5	
1.18	Nie ma węża Boa	3	2	Pierwsza odkłamanka	6
1.19	Nie ma Jaszczurki	3	2.1	Gabrysia	6
1.20	Nie ma Jeleni	3	2.2	Stołek	6
1.21	Nie ma Konia	3	2.3	O cioci Grzesia i jej siostrzenicy	6
1.22	Nie ma Wszy	3	3	limeRyczenie Kocie	7
1.23	Nie ma Nietoperza	3	3.1	Kot i Mysz	7
1.24	Nie ma Pterandonów	3	3.2	Kot i spot	7
1.25	Nie ma Biedronek	3	3.3	Kot i samolot	7
1.26	Nie ma Wielorybów	3	4	Takie sobie...	7
1.27	Nie ma Płotek	3	4.1	Kompleks niższości	7
1.28	Nie ma Rekinów	4			
1.29	Nie ma Żab	4			
1.30	Nie ma Osłów	4			
1.31	Nie ma Sumów	4			
1.32	Nie ma Komarów	4			
1.33	Nie ma Cykad	4			
1.34	Nie ma Krasnoludków	4			
1.35	Nie ma Delfinów	4			
1.36	Nie ma Pingwina	4			

1 Niezwierzyńiec

1.1 Nie ma Misia

Proszę państwa, nie ma Misia!
Może zasnął lub gdzieś przysiadł?
Gdyby nawet chciał nie zdoła,
Podać łapy. Taki morał!

1.2 Nie ma Żubra

Żubr się zaszył gdzieś tam w puszczy,
by uniknąć gapiów tłuszczy,
Jeśli coś tam robi skrycie,
I tak tego nie ujrzycie!

1.3 Nie ma Wilka

Wystarczy mi słów kilka,
By stwierdzić, że nie ma wilka,
Więc na pewno nie jest głodny,
Zatem pewnie jest łagodny.

1.4 Nie ma Lisa

Gdyby spojrział lis w lusterko,
Rzekłyby - 'Rude mam futerko'.
Lecz ni lisa, ni lusterka,
Ni rudego w nim futerka!

1.5 Nie ma Dzika

Dzik dziś z żoną przejścia miał,
I gdzieś w krzaki nura dał,
Czekając na czasy lepsze,
Póki co żywi się pieprzem!

1.6 Nie ma Strusia

Struś dziś się nie najadł strachu,
I nie schował głowy w piachu,
Nawet by ten wiersz przeczytał,
Ale do nas nie zawitał.

1.7 Nie ma Słonia

Ten słoń nazywałyby się Bombi,
Gdyby miał trąbę, na której nie trąbi,

I podpierałby się nogami czterema,
Ale niestety... go nie ma!

1.8 Nie ma Lwa

Lew by strach wzbudzał nieustanny,
Bo byłyby królem ciepłej sawanny,
I byłby z niego kawał zwierza,
Ale go nie ma, i do tego zmierzam!

1.9 Nie ma Papugi

Gdyby papuga,
Utonęła w długach,
Doprowadziła by świat do ruiny,
Na szczęście nie ma tej ptaszyny.

1.10 Nie ma Pantery

Pantera by biegła prędko,
Nie dając wytchnienia cętkom,
Co by może i bardzo lubiła,
Lecz jej nie ma, bo się zgubiła!

1.11 Nie ma Kangura

Skarpeta pana Kangura,
To jest wielka czarna dziura,
W którą był, czmychną właściciel,
I tyle go zobaczycie!

1.12 Nie ma Kangura

Nie ma Wielbłąda
Gdybyście spotkali wielbłąda,
Dałby wam garby pooglądać?
A potem może ten wierszyk przeczytał?
Ale niestety tu nie zawitał!

1.13 Nie ma Żyrafy

Żyrafie lęki wysokości,
By przyprawiały ją o mdłości,
Ale przyprawiać jej nie mogą,
Bo nie ma kogo!

1.14 Nie ma Krokodyla

Myślałem, przez jedną chwilę,
że mam przyjemność z krokodylem,
Ale się szybko zorientowałem,
Że nie miałem!

1.15 Nie ma Żółwia

Nie powiem, byłby to niezły ubaw,
Gdyby Achilles dogonił żółwia,
Tak by rozwiązał grecki dylemat,
Lecz nie rozwiąże, bo żółwia nie ma.

1.16 Nie ma Małpy

Nie byłyby dla małpy,
Przeszkodą katalpy,
I małpa by pewnie po nich skakała,
lecz nie przyjechała!

1.17 Nie ma Hieny

Podobało by się hienie,
Cudzego obiadu dokończenie,
Lecz nie pojawi się by naocznie,
Przekonać się, kto go rozpocznie.

1.18 Nie ma węża Boa

Nawet księcia wąż Boa,
Udusić i zjeść nie zdoła,
Nawet na innej planecie,
A dlaczego? To już wiecie!

1.19 Nie ma Jaszczurki

Jaszczurka,
Dała by w krzaki nurka,
Ale w tym bieda,
Że jej nie ma i nie da!

1.20 Nie ma Jeleni

Nie wiem czy coś to zmieni,
Gdy powiem, że nie ma jeleni.
Lecz czuję nieco mglisto,
Że mogę tu być zbytnim optymistą.

1.21 Nie ma Konia

Nie ma co się dąsać,
Że jakby umiał pyskiem potrząsać,
To by się uśmieł z tego stwierdzenia,
Bo jest go tyle co jelenia.

1.22 Nie ma Wszy

Można nieco wątpić czy,
Tak na prawdę nie ma wszy.
Ale ja tak wole mniemać,
Że naprawdę tu ich nie ma!

1.23 Nie ma Nietoperza

Nie chciałbym być obiektem zemsty tego
zwierza,
Dlatego wole wierzyć, że nie ma nietoperza.
Ale jeśli mnie kiedyś dopadnie,
To z jego strony nie będzie ładnie!

1.24 Nie ma Pterandonów

Te latające w powietrzu tony,
To nasze słodkie pterandony.
I bym w plenerze tak słodko nie drzemał,
Gdybym nie wiedział, że ich nie ma.

1.25 Nie ma Biedronek

Biedronki,
Nosily by koronki,
Ale nie noszą koronek,
Bo nie ma biedronek!

1.26 Nie ma Wielorybów

Te duże wieloryby,
To są, ale na niby,
A te małe wypatroszone,
To też nie one!

1.27 Nie ma Płotek

To, że istnieją płotki,
To zwykle płotki.
Dlatego żadne kotki,
Nie wskakują na płotki.

1.28 Nie ma Rekinów

Wierzyć w kaszaloty,
To głupoty,
A w rekiny,
To jeszcze większe kpiny!

1.29 Nie ma Żab

Gdyby żaby istniały,
To by kumkały!
Więc zważcie to w swoich rozumkach...
I jedźmy... nic nie kumka!

1.30 Nie ma Osłów

Kiedyś kogoś fantazja poniosła,
I się uparł, że widział osła.
I wciąż twierdzi, że miał rację,
Ale to halucynacje!

1.31 Nie ma Sumów

Gdyby mieszkał Wiśle sum wąsaty,
To by był z niego matematyk.
Ale tak rozważ to w rozumie,
Czy taki sum to liczyć umie?

1.32 Nie ma Komarów

Komary wymyśliła jakaś kanalia,
By dobrze sprzedać swe chemikalia,
Dlatego trudno nie przyznać racji,
Tym którzy wietrzą w tym konspiracji.

1.33 Nie ma Cykad

Cykady słyszą w śpiewach ślicznych,
Zwłaszcza ci w biurach turystycznych.
Ale nie ma tych słodkich owadów,
A już na pewno koło Cykladów.

1.34 Nie ma Krasnoludków

Kiedyś koło jakiejś budki,
Stawiałem na krasnoludki.
Zwyciężyć chciałem,
Ale przegrałem!

1.35 Nie ma Delfinów

Nie ma żadnej przyczyny,
By miały istnieć delfiny.
A że bez powodu nic się nie dzieje,
Więc też ich nie ma, próżne nadzieje.

1.36 Nie ma Pingwina

Pingwin pływakiem byłby wspaniałym,
Byłby przepłynął ocean cały,
I wcale nie jest to żadna ściema,
Żeby przepłyną, ale go nie ma.

1.37 Nie ma Pingwina

Ziemia nasza się zaczyna,
Od bieguna i pingwina,
I dlatego się tak kręci,
Bo bez niego nie ma chęci.

1.38 Nie ma Psa

Kręci mi się w oku łezka,
Gdy mam rzec, że nie ma pieska,
Więc nie powiem tego wam,
Choć swe zdanie to ja mam!

1.39 Nie ma Jaskółki

Jaskółka,
Kręciła by na niebie kółka,
I może kręci ale po cichu,
Bo o jaskółce ani słychu!

1.40 Nie ma Zimorodka

Jest to bardzo chwila słodka,
Gdy się spotka zimorodka,
Lecz by spotkać trzeba drzemać,
Bo na jawie to ich nie ma.

1.41 Nie ma Trzmiela

Ja się zastrzelę!
A co z trzmielą?
Wraz z całą rodziną,
gdzieś zaginął!

1.42 Nie ma Turonia

Turonie?
To może na nieboskłonie,
Ale tu na ziemi,
Nie spotkasz się z niemi.

1.43 Nie ma Zięby

Nie będę sobie strzępił gęby,
By twierdzić, że nie ma zięby,
Jezu Chryste!
To chyba oczywiste!

1.44 Nie ma Kolibra

Ktoś mówił, że na Tybrem,
Spotkał się z kolibrem,
Ale jego sąsiedzi,
Twierdzą, że bredzi.

1.45 Nie ma Wiewiórek

Wiewiórki,
Skoczyły w chmurki,
A orzeszków na pewno nie chowały,
Bo nie ma wiewiórek, nie pospadały.

1.46 Nie ma Mrówkojada

Nie wiem czy mi wypada,
Obmawiać mrówkojada,
I nie wybawi mnie z kłopotu,
Brak podmiotu!

1.47 Nie ma Świni

Lepszym to wasz świat uczyni,
Gdy się dowiecie, że nie ma świni,
Ale niektórzy będą biadać,
Że nie mają co podkładać.

1.48 Nie ma Smoka

Jak świat długi i szeroki,
Kiedyś wszędzie żyły smoki,
Lecz apetyt taki miały,
Że się wszystkie pozjadały.

1.49 Nie ma Łasicy

Łasica,
Chodziłaby po okolicach,
Ale to nic nie szkodzi,
Że jej nie ma i nie chodzi.

1.50 Nie ma Baranów

Gdyby barany istniały,
To by się pewnie szwendały,
Ale się nigdzie nie włóczą,
Może się uczą?

1.51 Nie ma Tygrysów

Tygrys byłby zachwycony,
Gdyby dostał ciebie w szpony,
I by cię natychmiast zeżarł,
Ale nie ma tego zwierza.

1.52 Nie ma Jastrzębi

Nie tak trudno jest zgłębić,
Dlaczego nie ma jastrzębi.
Więc tego wyjaśnienie,
Zostawiam jako ćwiczenie.

1.53 Nie ma co wrzucić do zupy

Jednych animalii nie ma,
Inne to od dawna trupy,
I powraca znów dylemat,
Co mam wrzucić do mej zupy?

1.54 Słowa są

To o czym tu była mowa,
Świadczy o tym, że są słowa, słowa, słowa...
Ale w głowie się nie mieści,
Jak daleko im do treści, treści, treści...

2004 maj 2-7

2 Pierwsza odkłamanka

2.1 Gabrysia

Była raz miła Gabrysia. Wiedzie co robiła?
Kiedy konie żarły, stajnie im zdołała.

A gdy w takiej stajni koń miło odpocznie,
To dnia następnego ciągnie pług ochotniej.

Dekorowaniem obór krów nie uczłowieczy,
Lecz będzie więcej mleka, które kaca leczy.

Wie, że kiedy owca na obraz po łypie,
To potem z jej mleka lepszy jest oscypek.

A i kurka jajek znieśie znacznie więcej,
Gdy kurnik przyozdobią Gabrysińce ręce.

A gdy tatusia pyta, co jeszcze ulepszyć...
Ten na nią pokrzykuje, by przestała
pieprzyć.

A ona tylko tatusia, kołderka przykryła,
Taka była Gabrysia. A jaka? No miła.

2004-05-09

2.2 Stołek

Rosło sobie drzewko w lasku,
Dość mozolnie, bo na piasku.

Raz przyszli drwale z tarczową piłą,
I w dwie minuty drzewka nie było.

A potem z mnóstwem podobnych krzaków,
Zawiózł samochód je do tartaku.

Tam zaś ten towar wielkie maszyny,
W mig przemielili w drobne trociny.

Inne maszyny co stały przy tych,
Pozamieniały trociny w płyty.

Kupił te gładkie płyty pilśniowe,
Stolarz z Warszawy, poczciwy człowiek.

Tu coś powiercił, tam wcisnął kołek,
I tak sporządził okrągły stołek.

Taki to mały wspólnych wysiłek,
Sprawił, że stołek trafi pod tyłek.

2004-05-09

2.3 O cioci Grzesia i jej siostrzenicy

-Dałaś mi list, ciociu, do wrzucenia jak
prosiłam?

-List Kasiu kochana! List na stole zostaw-
iłam!

-Nie kłamiesz, ciociu? Lepiej przyznaj się
kochanie!

-Jak babcię Kocham, daje słowo, że nie
kłamie!

-Oj ciociu kłamiesz! Że aż ci się z nosa
kurzu!

-Ja? kłamać?! Pamiętam, że list był duży!

-Grześ czeka na ten list, więc daj mi słowo.

-No, słowo daję! I pamiętam szczegółowo:

List był na cztery składany?

A papier? Papier czerpany...

Pisałam go gęsim piórem.

Pamiętam, bo mam maturę!

A pisząc to jeszcze sprzątałam,

I zupę ugotowałam,

Grochówka bardzo pożywna,

Każdy to chyba przyzna,

I jeszcze przyszedł oficer,

By się zapytać co piszę,

Po nim tata Marioli,

Zajrzał pożyczyc soli,

Gdy siadł na chwilę to przysnął,

Pamiętam dobrze to wszystko!

Potem jak kleiłam znaczek,

Jechało pięć polewaczek,

Jedna tak bardzo trąbiła,

Że pana tego zbudziła,

I jeszcze zanim wyszedł,

Też pytał co ja tam piszę...

Kasia jak tego słuchała,
Tylko głową kiwała,
Czując, że nic nie rozumie:
-Oj ciociu, ciociu!
Przecież ty nie pisać umiesz!

2004-05-08

3 limeRyczenie Kocie

3.1 Kot i Mysz

Kot robił myszy przykrości,
Ta w krzyk 'Kocie nie dość ci'?
Lecz nie dość mu było,
Bo go to bawiło,
Więc zdechła mysz w końcu ze złości.

2004-05-12

3.2 Kot i spot

Raz kot poszedł po rozum do głowy,
I wskoczył na spot reklamowy.
W net sypnęła się kasa,
Więc zakupił whiskasa,
A o płocie już nie ma mowy.

2004-05-12

3.3 Kot i samolot

Raz mały brzydki kotek,
Koczował zimą pod płotem
Myśląc, że wiosną będzie,
Śnieżnobiałym łabędziem,
Lub nawet samolotem.

2004-05-12

4 Takie sobie...

4.1 Kompleks niższości

Pewien pan rozpaczy był bliski,
Bo miał osąd o sobie zbyt niski.
A gdy już go stan ten przerażał,
Postanowił poszukać lekarza.

W net zaczął z zapalem spotykać,
Znanego dusz-analityka,
Któremu kozetkę obsłinił,
Gdy bliźnich o zły los swój winił.

Ten słuchał wynurzeń cierpliwie,
By zbadać przypadek wnikliwie.
Aż w końcu po którejś sesji,
Radosną nowinę obwieścił:

'Już całkiem nabrałem pewności,
Pan nie ma kompleksu niższości,
Pan siebie właściwie ocenia,
Bo z pana jest kawał jelenia!'

2004-05-10